

# Nowosad-Bakalarczyk, Marta / Szadura, Joanna

---

## Z prac Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN

---

Etnolingwistyka 21, 336-340

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Z PRAC KOMISJI ETNOLINGWISTYCZNEJ  
KOMITETU JĘZYKOZNAWSTWA PAN

## I.

Siódme posiedzenie naukowe Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN odbyło się 16 lutego 2009 r. w Warszawie i było poświęcone programowi badań językowo-kulturowego obrazu świata Słowian na tle porównawczym oraz koncepcji międzynarodowego konwersatorium etnolingwistycznego EUROJOS.

Jerzy Bartmiński w referacie *Konwersatorium EUROJOS a program Komisji Etnolingwistycznej KJ PAN* omówił etapy dojrzewania projektu EUROJOS będącego kolejnym krokiem badań nad językowym obrazem świata rozpoczętych w latach 70. XX wieku. Badania te zaowocowały wypracowaniem metodologii badań etnolingwistycznych (których owocem jest *Słownik stereotypów i symboli ludowych*). Referent przypominał, że systematyczne badania porównawcze nad językowym obrazem świata Słowian postulował Stanisław Gajda, budując opolski program „komparacji” języków słowiańskich, a w listopadzie 2001 roku, po sesji zorganizowanej przez Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną nt. *Językowy obraz świata. Polska i sąsiedzi*, podjęto próbę stworzenia internetowego konwersatorium EUROJOS. Wtedy jednak zabrakło instytucjonalnego wsparcia. Takim istotnym wsparciem dla realizacji projektu stało się dopiero powstanie w 2003 roku dwu komisji etnolingwistycznych: krajowej – w ramach Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i międzynarodowej – przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Formalny wniosek o utworzenie konwersatorium EUROJOS pn. *Językowo-kulturowy obraz świata Słowian na tle porównawczym* został zgłoszony przez J. Bartmińskiego na posiedzeniu Komisji Etnolingwistycznej PAN w dniu 5 kwietnia 2008 roku w Lublinie, a gotowość objęcia patronatu

nad konwersatorium przez Instytut Sławistyki PAN zgłosiła dr Anna Engelking, wicedyrektor Instytutu. Ważna dla losu projektu była dyskusja na XIV Zjeździe Słowistów w Ochrydzie (Macedonia, sierpień 2008 r.)<sup>1</sup> oraz oficjalne afiliowanie konwersatorium EUROJOS przez Instytut Sławistyki PAN, który powołał 14-osobową radę naukową i wyznaczył sekretarza w osobie dr Iwony Bielińskiej-Gardziel.<sup>2</sup>

Drugi referat na tymże lutowym posiedzeniu przedstawił Wojciech Chlebda, który mówił *O źródłach, celach i drogach postępowania etnolingwistycznego*. Odnosząc się do metodyki postępowania etnolingwistycznego, zadał pytania o to, jaki typ źródeł powinien stać się podstawą analiz i jakie typy danych wydobytych z tych źródeł uznać za informacje etnolingwistycznie relewantne, jak je segregować, analizować i wykorzystać w programie EUROJOS. Postulował, by nie ograniczać się do danych językowych, ale uwzględniać również dane „przyjękowe” (i „przytekstowe”) związane z wierzeniami i zachowaniami, co jest dobrze sprawdzoną praktyką stosowaną w lubelskim *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*. Następnie uwagę skupił na konkretnych problemach związanych z projektem badawczym EUROJOS. Zaproponował, by ustalić grupę ważnych współcześnie „weralizatorów” pojęć aksjologicznych, wyodrębnić wspólne jądro (liczące prawdopodobnie około 20–30 pojęć); które mogłyby stać się w pierwszej kolejności przedmiotem analiz porównawczych. Należałoby wydzielić grupę pojęć obligatoryjnych i fakultatywnych. Grupa pojęć obligatoryjnych byłaby wspólna dla wszystkich języków, analizowana we wszystkich krajach tymi samymi metodami i analogicznie opisywana (przy użyciu jednego typu definicji, ustalonego wspólnie sposobu zapisów graficznych itp.). W grupie pojęć fakultatywnych znalazłyby się pojęcia „stowarzyszone” z obligatoryjnymi bądź pochodzące spoza zgłoszonych wykazów, ale uznane przez poszczególnych badaczy lub zespoły badawcze

<sup>1</sup> O tym informują w osobnym komunikacie Elena Bierzowicz i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (w tym numerze „Etnolingwistyki”, s. 333–335).

<sup>2</sup> Szczegóły zob. w jej tekście *O pracach konwersatorium EUROJOS* (w tym numerze „Etnolingwistyki”, s. 343–345).

za istotne. W tym drugim przypadku jednolitość metodologiczna byłaby „możliwa i mile widziana, ale nie obligatoryjna”.

W związku z tym poddał pod osąd członków komisji propozycję, by w programie EUROJOS wyodrębnić trzy grupy/ linie zadań: A, B i C. Na linii A znalazłyby się prace, które realizowałyby główny cel programu: analizę pojęć obligatoryjnych. Linie B tworzyłyby natomiast prace „okołoprogramowe” realizujące ten sam cel nadrzędny, określony w nazwie programu (rekonstrukcja językowego obrazu świata Słowian na tle porównawczym z uwzględnieniem obrazów niesłowiańskich), ale wykorzystujące *swoje* metody i *swoje* bazy empiryczne. Pozwoliłoby to na włączenie do programu EUROJOS już rozpoczętych przez niektórych badaczy prac, co jest szczególnie istotne w tych przypadkach, gdy zostały już zgromadzone materiały badawcze i opracowane wyniki częściowe. Linia B wspierałaby program EUROJOS-u. Linia C byłaby natomiast swoistym zapleczem badawczym. Stanowić mogłyby ją zarówno gotowe, jak i powstające prace dotyczące pojęć „jądrowych” oraz „odfiltrowane” z opracowań filozoficznych, socjologicznych, politologicznych, historycznych i in. Stworzenie takiego porównawczego tła ułatwiłoby konfrontację z danymi uzyskanymi dla tych samych pojęć metodami przyjętymi dla programu EUROJOS. W kwestii działań, jakie można byłoby podjąć w ramach linii A, Wojciech Chlebda zaproponował wybranie 10 wyjściowych pojęć wspólnych dla wszystkich języków programu. Stworzeniem takiej listy powinna zająć się Rada Naukowa EUROJOS, biorąc pod uwagę nadesłane z różnych krajów zgłoszenia. Przypomniał też, że by wypracować reguły postępowania metodologicznego, zaproponowano cztery robocze seminaria: leksykograficzne w Opolu, ankietowe we Wrocławiu, korpusowe w Warszawie i tekstowe w Portsmouth. Na każdym z tych seminariów powinny zostać przedyskutowane i przyjęte konkretne metody badawcze, pozwalające na opracowanie danych słownikowych, ankietowych, tekstowych i korpusowych.

W dyskusji nad projektem badań EUROJOS dominował problem zakresu planowanych badań.

Roch Sulima podkreślił, że kultura polska ma logocentryczny charakter, mówił też o potrzebie uwzględnienia w badaniach tła historycznego.

Renata Grzegorzczkowska postawiła pytanie o podstawę porównania: jakie pojęcia wybrać do badań i jak je opisywać. Jej zdaniem nie mogą to być pojęcia zbyt ogólne, jak np. piękno, nie mogą to być też tylko słowa; przedmiotem badań powinna być określona struktura pojęciowa, ujawniająca różnice JOS. Należy więc ustalić wspólną bazę conceptualną. Wyraziła również przekonanie, że język ludowy powinien być jednak badany odrębnie. Według niej, do językowego obrazu świata powinno się wprowadzać tylko to, co jest utrwalone w języku i w kulturze ogólnej.

Zbigniew Greń podkreślił, że badane słowa funkcjonują w całych sieciach, które należałoby metodycznie rekonstruować.

Barbara Falińska akcentowała konieczność badań porównawczych, także poza kręgiem słowiańskim. Natomiast Hanna Popowska-Taborska przestrzegła przed rozszerzeniem badań poza obszar Słowiańszczyzny i zaapelowała, aby pamiętać o początkach prac etnolingwistycznych, które wyrosły z zainteresowania kulturą i językiem ludowym. Przypomniała też, że ważne jest, aby obok perspektywy synchronicznej uwzględnić w badaniach także perspektywę diachroniczną i zadeklarowała, że podejmie w ramach EUROJOS-u temat roli etymologii w kształtowaniu językowego obrazu świata.

Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska stwierdziła, że widzi możliwość wpisania badań polszczyzny ludowej w ramy EUROJOS-u, bo szereg pojęć ważnych dla systemu wspólnego Europejczyka znajduje swe miejsce również w kulturze ludowej. Należą do nich m.in. takie pojęcia jak: matka, ziemia, praca, rodzina, sprawiedliwość, solidarność. Postulowała prowadzenie równoległych badań porównawczych pojęć ważnych dla dyskursu publicznego i dla kultury ludowej. Jej zdaniem, porównanie słowiańskich kultur ludowych może ujawnić więcej zbieżności niż porównanie dyskursów ogólnonarodowych. Podkreśliła, że zespół redakcyjny *Słownika stereotypów i symboli ludo-*

wych jest w stanie wspomóc projekt EUROJOS wypracowaną dla potrzeb słownika metodologią badań. Propozycja wykorzystania prac nad *Słownikiem stereotypów i symboli ludowych* do realizacji projektu EUROJOS nie powinna prowadzić do mieszania danych, czego obawia się prof. Grzegorzycykowa. Chodzi przede wszystkim o to, że prace na obu polach są prowadzone wedle tej samej metodologii; wykorzystywane są przede wszystkim „najtwardsze” dane systemowe, ale też teksty językowe, w tym wywoływane metodą badań ankietowych. W przypadku *Słownika stereotypów* sięga się też po dane „przyjękowe” (wierzenia, praktyki), wychodząc poza założenia tradycyjnej semantyki strukturalnej, w stronę semantyki kognitywnej i komunikacyjnej. Zaproponowała zatem, aby w obrębie EUROJOS-u stworzyć dwie grupy badawcze, pracujące według tej samej metodologii. Stwierdziła, że jeśli chodzi o badanie języka i kultury ludowej, to prawdopodobnie łatwiej byłoby stworzyć międzynarodowy zespół badaczy pracujących według tej samej metodologii.

Krzysztof Wrocławski przestrzegał przed zbyt szerokim kreśleniem planów badawczych. Stwierdził, że ograniczenia są potrzebne, aby nie stwarzać zbyt ambitnych, nierealnych programów. Poparł propozycję przedstawioną przez Jerzego Bartmińskiego, aby jako podstawę badań potraktować język potoczny, do którego przenika język ludowy.

Zbigniew Greń, odnosząc się do listy haseł wytypowanych wstępnie do badania w ramach EUROJOS-u, stwierdził, że są to raczej konstrukty prasowo-publicystyczne, a nie pojęcia ważne dla kultury nie tylko ludowej, ale i miejskiej. Jego opinię poparła Anna Engelking, która wyraziła przekonanie, że przedstawiona lista haseł jest wytworem dyskusji gabinetowych, powinna być zatem sporządzona w inny sposób (np. na podstawie podsłuchu rozmów przeciwnych ludzi). Podobnie Ewa Masłowska, wyraziła przekonanie, że wybrane do badań słownictwo nie ma charakteru potocznego, lecz prasowy, a język mediów jest poddawany manipulacji. Zbigniew Greń zaproponował zatem, aby sporządzić listę haseł, posługując się badaniami ankietowymi. Jan Adamowski przyłączył się do

tych opinii, podkreślając, że wybór pojęć powinien być podyktowany ich ważnością kulturową, a nie indywidualnymi preferencjami badacza.

Podsumowując dyskusję, Jerzy Bartmiński zgodził się ze stwierdzeniem Rocha Sulimy o logocentrycznym charakterze kultury i konieczności uwzględnienia w badaniach tła historycznego. Równocześnie polemizował ze stwierdzeniem Renaty Grzegorzycykowej o konieczności radykalnego oddzielania badań polszczyzny ogólnej od badań polszczyzny ludowej. Wysunął dwa argumenty. Po pierwsze, uznał, że oba warianty języka narodowego można badać tymi samymi metodami (co podkreśliła S. Niebrzegowska-Bartmińska), wykorzystując założenia definicji kognitywnej, koncepcje stereotypu, bazy i profilowania, co już czyniono w przypadku analizy takich pojęć, jak np. *rodzina, dom, równość, lud, ojczyzna* czy stereotypów narodowych Niemca, Rosjanina, Ukraińca. Dlatego jest według niego nieuzasadnione naukowo i wręcz niezrozumiałe izolowanie badań językoznawczych sięgających po dane ludowe od badań polszczyzny standardowej, zwłaszcza kiedy takich oporów badacze nie mają na przykład wobec języków indiańskich (właściwie nie tyle języków, co ustnych dialektów). Po drugie, przypominał, że tradycje ludowa i literacka są w polskiej kulturze narodowej od wieków ze sobą powiązane, przenikają się, i tego faktu nie można w badaniach językoznawczych ignorować. Przykładem takiego przenikania się i nakładania są choćby przysłowia, dlatego znakomity uczony, Julian Krzyżanowski, bardzo słusznie zrobił włączając do *Nowej księgi przysłów polskich* zarówno materiały literackie, jak ludowe.

Kolejnym punktem posiedzenia była prezentacja najnowszych publikacji: *Tabu językowe i eufemizacja w językach słowiańskich* (pod red. Feliksa Czyżewskiego i Anny Tyrpy, Lublin: Wyd. UMCS, 2008), *Podmiot w języku i kulturze* (pod red. Jerzego Bartmińskiego i Anny Pajdzińskiej, Lublin: Wyd. UMCS, 2008), *Bibliografia adnotowana lubelskiego zespołu etnolingwistycznego* (pod red. Beaty Maksymiuk-Pacek i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, Lublin: Wyd. Polihymnia, 2008) oraz *Historia mówiona w świetle etnolingwistyki* (pod red. Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej

i Sebastiana Wasiuty, Lublin: Wyd. Polihymnia, 2008).

Posiedzenie zamknęło przedstawienie planu przyszłych spotkań członków konwersatorium EUROJOS. Kolejno będą to spotkania: „Etnolingwistyka a leksykografia” (Opole – Kamień Śląski, 17–18 IV 2009), „Etnolingwistyka a źródła wywołane (ankiety)” (Wrocław, 12–13 VI 2009), „Etnolingwistyka a korpusy tekstowe” (Warszawa, 4 XII 2009), „Etnolingwistyka a teksty” (Portsmouth, 27–28 IV 2010).

## II.

Na kolejnym, ósmym posiedzeniu KE KJ PAN w Warszawie 27 maja 2009 roku Renata Grzegorzczkova przedstawiła referat pt. *Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata – widziane z perspektywy badań porównawczych*. Zasadniczym problemem, jaki podniosła, była próba precyzyjnego określenia przedmiotu badań w ramach EUROJOS-u. Za punkt wyjścia dla swoich rozważań przyjęła założenia realizmu filozoficznego – znaki językowe mają odniesienie do fenomenów świata, a nie tylko stanów mentalnych człowieka. Nawijając do trójkąta semiotycznego Ogdena i Richardsa, podkreśliła konieczność rozszerzenia obszaru „świata” o rzeczywistość wyobrażoną, a także rozszerzenie obszaru „pojęć i myśli” o cechy nieistotne denotowanych obiektów, ale przez mówiących z nimi kojarzone. Za najważniejszy uznała wyróżniony w trójkącie poziom RZECZYWISTOŚCI, wyróżniła jednak cztery różne ontologicznie typy obiektów.<sup>3</sup>

W dyskusji Hanna Popowska-Taborska zwróciła uwagę na to, że wiele słów-pojęć takich jak *liberalizm* czy *tolerancja* trafiło do polszczyzny w określonych epokach z innych języków i często nazywało postawy, które miały już swoje nazwy w polszczyźnie. Można byłoby zatem zapytać, czy np. *tolerancja* jest taką samą postawą jak *wyrozumiałość*, a także jak zmienia się znaczenie analizowanych słów-pojęć.

Jadwiga Puzynina pytała o status świata transcendentnego, będącego rzeczywistością, w którą nie wszyscy wierzą i postawiła pytanie: czy nie lepiej byłoby pozostać przy relacji znak-pojęcie i nie sięgać do poziomu rze-

czywistości? Tym bardziej, że pojęcie rzeczywistości nawet w naukowym obrazie świata nie jest stabilne, o czym przekonuje choćby teoria geo- i heliocentryczna. Jej zdaniem, warto szukać szerszego określenia pojęciowego. Badaczy EUROJOS-u interesować będzie bowiem nie tylko samo analizowane pojęcie, ale także takie relacje wyrazowe, jak synonimia, antonimia, łączliwość, co jest praktykowane w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*. Na obraz składa się bowiem nie tylko pojęcie, ale i relacje między pojęciami. Renata Grzegorzczkova zgodziła się, że wszystkie wymienione przez Jadwigę Puzyninę elementy muszą być wzięte pod uwagę, bo prowadzą do rekonstrukcji obrazu świata właściwego dla określonego języka.

Zdaniem Zbigniewa Grenia, dla każdego obiektu najważniejszy jest sam fakt istnienia, a systemy konceptów w różnych językach są różne, dlatego *tertium comparationis* należy szukać na poziomie rzeczywistości.

Anna Pajdzińska stwierdziła, że jeśli przedmiotem badań jest obraz świata, to oznacza to, że badamy świat, który stanowią nie tylko byty materialne, ale także pojęcia i ich konceptualizacje. Europejczyk bywa na przykład niejednokrotnie zdumiony sposobem konceptualizacji w egzotycznych językach. Obiekt badań trzeba zatem, zdaniem Anny Pajdzińskiej, ująć opisowo.

Jerzy Bartmiński postulował uzgodnienia co do *tertium comparationis* i jego doprecyzowanie, tak aby badania porównawcze nie zawisły w powietrzu. Stwierdził, że celem EUROJOS-u jest porównanie kilku, a nie tylko dwu języków, i wyraził opinię, że przedstawiona przez Renatę Grzegorzczkova propozycja będzie niezmiernie przydatna. Stwierdził także, że podziela stanowisko Zbigniewa Grenia. Przypomniał w tym miejscu również stanowisko Michaela Fleischera, który odróżnia realność (świat istniejący poza człowiekiem) i rzeczywistość (świat kreowany przez człowieka). Podkreślił że, na językowy obraz świata składają się wszystkie trzy wierzchołki trójkąta semiotycznego Ogdena-Richardsa i przywołał stanowisko Henryka Kardeli, który w artykule *Ogdena i Richardsa trójkąt uzupełnionym, czyli*

<sup>3</sup> Cały referat jest publikowany w tym tomie „Etnolingwistyki”, s. 15–30.

co bada gramatyka kognitywna (w: *Językowy obraz świata*, Lublin 1990, s. 15-40) wskazywał na różne kierunki postępowania: onomazjologiczny (od rzeczywistości do pojęcia, tj. od świata do jego obrazu pojeciowego) i semazjologiczny (od znaku językowego do pojeciowego obrazu, tj. znaczenia). Etnolingwistyka preferuje podejście onomazjologiczne, tj. od przedmiotów i znaczeń do nazw, a nie od znaczeń i nazw do przedmiotów, jak ma to miejsce w częściej stosowanej metodzie opisu zjawisk językowych. W takim ujęciu na pierwszym planie jest jakaś sfera realnego świata oraz jej przedstawienie/ konceptualizacja w języku. Przy tym przedmiotem zainteresowania mogą być nie tylko pojedyncze słowa – pojęcia – obiekty, ale całe pola leksykalno-semantyczne. Zgodził się, że interesujące są opozycje, np. „swój / obcy (inny)”, która w językach i kulturach słowiańskich jest różnie interpretowana, bo stanowi podstawę tożsamości grupowej.

Wagę podejścia onomazjologicznego, które sprawdzało się w badaniach dialektologicznych, podkreśliła Barbara Falińska.

Maciej Abramowicz postawił natomiast pytanie, czy poszukiwanie *tertium comparationis* nie jest w istocie poszukiwaniem metajęzyka opisu? Jego zdaniem można przewidzieć, że będzie to język nauki. Od największego abstraktu do największego konkretna.

W nawiązaniu do dysktowanego wcześniej problemu miejsca wartości w językowym obrazie świata Jerzy Bartmiński wyraził opinię, że językowy obraz świata nie jest tylko naaksjologizowany niejako „z zewnątrz”, istotne jest to, że wartości leżą u jego podstaw. Wartościowanie nie zawsze jednak jest widoczne na powierzchni, niekiedy jest głęboko ukryte w języku, co, przykładowo, pokazała w swoim czasie Urszula Majer-Baranowska, analizując semantykę czasownika *zabić*.<sup>4</sup> Za przekonujące uznał w tej kwestii stanowisko Tomasza Krzeszowskiego, który uznał wartości za niezbędny składnik opisu znaczenia rozumianego jako konceptualizacja rzeczywistości (zob. tegoż: *Ak-*

*sjologiczne aspekty semantyki językowej*, Toruń 1999).

Z tą opinią Bartmińskiego polemizowały Renata Grzegorzcykowa i Jadwiga Puzynina, wyrażając m.in. wątpliwość, czy takie słowa jak *iść* czy *pojechać* są naaksjologizowane. Jadwiga Puzynina, nie zgadzając się z ujęciem proponowanym przez Tomasza Krzeszowskiego, podkreśliła jednak wysoką rangę wartościowania w języku. Zwróciła uwagę również nie tylko na istotność wybranych do analizy w ramach projektu EUROJOS pojęć, ale także na ich związek z etyką. To, czy demokracja będzie dobra czy zła – komentowała – zależy przecież od tego, czy ludzie rozumieją, że muszą być uczciwi.

Renata Grzegorzcykowa, odnosząc się do głosów w dyskusji stwierdziła, że językowy obraz świata ma charakter poznawczy, ale wartościowanie nie dominuje nad wszystkim, czego odzwierciedleniem jest kategoryzacja.

Na zakończenie Jerzy Bartmiński podziękował profesor Renacie Grzegorzcykowej za przygotowanie tak gruntownej analizy podstaw teoretycznych dla programu EUROJOS i podzielił jej przekonanie – wyrażane też przez dyskutantów – że nie należy wybierać do badań pojęć zbyt ogólnych, lecz te, które są ważne kulturowo. Zgodził się z zaleceniami referentki, by opierając się na filozoficznym umiarkowanym realizmie w badaniach porównawczych uwzględniać różne typy obiektów, także mentalne. Przypomniał, że Anna Wierzbicka za wspólną płaszczyznę porównań przyjęła w swoich pracach uniwersalny metajęzyk semantyczny, a nieco inną możliwością jest odwołanie się do wspólnego źródła (np. greckiego lub łaćcińskiego, jak w przypadku ojczyzny, losu/doli czy narodu, łac. *patria, fortuna/afatum, natio*).

W końcowej części spotkania na wniosek Wojciecha Chlebdy ustalono, że tematem kolejnego posiedzenia Komisji Etnolingwistycznej KJ PAN będzie koncept EUROPY i EUROPEJSKOŚCI.

Marta Nowosad-Bakalarczyk,  
Joanna Szadura

<sup>4</sup> Zob. jej artykuł *Znaczenie czasownika „zabić” w polskiej balladzie ludowej*, „Literatura Ludowa” 1978, nr 3.